



Zaczepek na pasek, klucze Epiphone Deluxe Plating die-cast, niskoprofilowy prosty mostek, siodełko z tworzywa sztucznego oraz pręt napinający, do którego dostęp mamy od strony przetwornika gryfowego - to elementy uzupełniające instrument.

Szyjka jest wyjątkowa, co czuć od razu po wzięciu basu w dłoń. To wynik zastosowania patentu Tobias Asymmetrical Neck. Michael Tobias był jednym z pierwszych, który stosował asymetryczny kształt szyjki w przekroju - cieńszy u dołu, grubszy u góry.

Epiphone

Toby Deluxe V

Jak prezentują się basy Toby u progu 2015 roku? Jak brzmią, jak zachowują się w domu i na głośnej próbie? Wreszcie, czy mają przewagę nad konkurencją z podobnej półki? Odpowiedź na ostatnie pytanie Szanowni Czytelnicy znajdą z pewnością w głównym materiale dodatku TopBass. Na poprzednie postaram się odpowiedzieć w niniejszym teście.

Głęboki wpust gryfu w korpus jest rozwiązaniem ponadstandardowym i działa korzystnie na sztywność całej konstrukcji. Duża sztywność wspomaga drgania strun, wzmacniając niektóre składowe harmoniczne.



Połączenie lekkiej sosny, sztywno skręconej z klonową szyjką oraz przetworników humbucker wyglądających jak single coil (Tobias SCR i Tobias SCT) z aktywnym korektorem Toneexpressor daje zaskakująco dobry rezultat.

Korpus wykonano z sosny kalifornijskiej. Charakteryzuje się ona mniejszą niż mahoń i lipa gęstością, ma jednak prawidłową sztywność i doskonale wręcz wyniki schnięcia.

testował
Maciek Warda



Epiphone Toby
Deluxe V

opis

Pięćostrunowa gitara basowa, o sosnowo-klonowej budowie, dwoma przetwornikami w układzie JJ i z aktywnym preampem obsługującym przede wszystkim filtr Toneexpressor

cena
849 PLN

Strona dystrybutora:

Lauda Audio, Sopot
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl



Strona producenta:
www.epiphone.com

Od kilku lat, kiedy Toby wychodzi pod egidą Epiphone'a, stał się dostępny dla zupełnych żółtodziobów i początkujących. Jestem niemal pewien, że Epi Toby pozytywnie wpływa na tych, którym dotąd nie starczało odwagi, by wyjść na scenę, motywuje, inspiruje, ułatwia.

dostęp mamy od strony przetwornika gryfowego – to elementy uzupełniające, jakie przygotował dla nas producent modelu Toby V.

Setup

Sprawą, która zafrapowała mnie przy pierwszym ogrywaniu instrumentu, było położenie strun nad progami. Gdy akcja jest ustawiona zbyt wysoko, od razu spada swoboda gry, a wszystkie szybsze frazy i riffy są utrudnione. Czasami producenci specjalnie wysoko ustawiają struny, by uniknąć fretbuzzu występującego przy precyzyjnie ustawionej akcji (mniej więcej



1 mm nad VIII progiem i około 2 mm nad XII progiem). Moje obawy rozwiąły się jednak, gdy obniżyłem każdą ze strun na mostku do poziomu naprawdę niskiego – instrument przystosowany do tappingu i legato nie wykazywał żadnych przydźwięków ani irytujących brzęczeń, co oznacza, że krzywizna gryfu i szlif progów został wykonany perfekcyjnie. Podobnie zresztą z menzurą – fabrycznie nowe wiośło pierwszy raz nastrojone w redakcji nie wykazywało minimalnych nawet odchyień od stroju na V i XII progu.

Brzmienie

Jego skala to 34 cale, co przy pięciostunowym instrumencie może budzić wątpliwości, ale wystarczy

postuchać, jak gra nasz toby, by zweryfikować ten stereotyp. Połączenie lekkiej sosny, sztywno skręconej z klonową szyjką oraz przetworników humbucker wyglądających jak single coil (Tobias SCR i Tobias SCT) z aktywnym korektorem Toneexpressor daje zaskakująco dobry rezultat. Skąd się wziął Toneexpressor? Już pod koniec lat trzydziestych istniał pedał Epiphone'a o nazwie Tonexpressor, który kontrolował głośność (góra/dół) i barwę (obróć w prawo/lewo) w gitarze lap steel, a później przekształcił się w... wah wah. Poza tym w modelu Riviera z lat sześćdziesiątych nazwano tak szereg specyficznych przełączników barwy, także nazwa i idea nie wzięła się znikąd. W Toby Deluxe potencjometr ten wzmacnia obydwa przedziały pasma w tym samym czasie – i górę, i dół, o czym będzie mowa poniżej – kształtując całe spektrum częstotliwości od brzmienia płaskiego, dobrego do ćwiczenia precyzji artykulacji, po Marcusowe sprężyste brzmienie dobrze spisujące się i w programie DAW, i na żywo. Regulator blend, gdy zatrudnia pickup mostkowy, pozwala uzyskać brzmienie bardziej skupione i zwarte. Pickup gryfowy daje natomiast ciekawą iluzję masywnego wiośła, w czym prym wiedzie najgrubsza struna B, mrużąc bardzo precyzyjnie i charakteryzującą się drewnianą, niemal akustyczną naturalnością brzmienia. Jak to w basach do tysiąca złotych często bywa, dają one przede wszystkim wyraźny, mocny środek i wyraźnie wyeksponowaną górę – i tak jest także w naszym przypadku, ale potencjometr Toneexpressor oraz jakieś zewnętrzne preampy powinny zrobić z tego basowego chłopca mężczyznę.

